

Wijaczka, Jacek

Materiały do biografii Szymona Musäusa, luterańskiego teologa z XVI wieku

Czasy Nowożytne 2, 171-191

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jacek Wijaczka (*Kielce*)

**Materiały do biografii Szymona Musäusa,
luteranckiego teologa z XVI wieku**

Jeden z najbardziej znanych, a zarazem jeden z najbardziej kłótliwych teologów luteranckich XVI wieku, Szymon Musäus (Meusel), nie doczekał się dotąd własnej naukowej biografii. Powodem tego jest przede wszystkim, jak się wydaje, fakt rozproszenia źródeł do jego życia i działalności. Musäus pełnił urząd pastora w 14 miejscowościach¹, a na dodatek nigdzie nie przebywał dłużej niż 3 lata. Mimo że był jednym z wybitniejszych teologów luteranckich XVI w. i działał w Polsce (Toruń) jego postać jest prawie nieznaną polskim dziejom reformacji.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy Musäus urodził się, w literaturze przedmiotu pojawiają się dwie daty; 25 marca 1521 r.² i 25 marca 1529 r.³ Sprawę daty urodzenia wydaje się rozstrzygać zbiór kazań pogrzebowych przechowywanych w zasobie archiwum miejskiego Brunszwiku, pośród których znajduje się kazanie pogrzebowe napisane po śmierci Musäusa przez superintendenta w Mansfeld, Hieronima Mencilusa. Kazanie to zostało napisane 1 sierpnia 1576 r. i informuje m.in. o tym, że w chwili śmierci Musäus miał 55 lat⁴. Tym samym została rozstrzygnięta data jego śmierci, gdyż niektórzy autorzy, w tym autor jego biogramu w *Allgemeine Deutsche Biographie*, podawali ją na 11 lipca 1582 r.⁵ Literatura prawie zgodna jest natomiast co do tego, że urodził się w Vetschau k. Cottbus⁶ w rodzinie chłopskiej. Imię odziedziczył po ojcu. Jego matką była Jadwiga⁷. Ukończył szkołę łacińską w Cottbus, a następnie w 1543 r. rozpoczął studia uniwersyteckie we Frankfurcie nad Odrą. Kontynuował je w Wittenberdze w latach 1545–1547. Z rekomendacji Filipa Melanchtona otrzymał nominację na nauczyciela greki w szkole św. Sebalda w Norymberdze. Nie przebywał tam zbyt długo, gdyż już w 1549 r. objął urząd pastora w Fürstenwalde w Nowej Marchii. Tam też ożenił się z Małgorzatą Adelhäuser⁸. Z małżeństwa tego urodziło się 9 dzieci: 1) Barbara (1549)⁹, 2) Jan (1550)¹⁰, 3) Maria (1552)¹¹, 4) Sara (1553), 5) Szymon (1555), 6) Ewa (1556), 7) Paweł, 8) Adam (1565), 9) Małgorzata (1566).

W 1552 r. był już pastorem w Krośnie Odrzańskim, skąd został wypędzony z powodu zatargu z radą miejską, którą w ostry sposób skarcił za wykupywanie okolicznych wsi i wypędzanie stamtąd chłopów¹². Opowiadanie się za uciskanymi chłopami świadczy pozytywnie o Musäusie.

Po śmierci pastora Ambrosiusa Moibanusa (16 stycznia 1554) rada miejska Wrocławia zwróciła uwagę na znanego już w szerokich kręgach luteranckich Musäusa i zaproponowała mu, aby objął miejsce po Moibanusie przy kościele św. Elżbiety. Urząd objął 2 maja 1554 r. i „nie był wówczas jeszcze takim gorliwym luteraninem, jakim okazał się później”¹³. Wkrótce został wysłany na koszt miasta do Wittenbergi, aby tam się ubiegać o doktorat z teologii. Do Wrocławia wrócił jako zagorzały przeciwnik interim augsburskiego¹⁴, natomiast w kościołach w tym mieście zachowano nawet więcej obrządków katolickich niż tego żądało interim. Nie wiadomo dokładnie,

dla czego 30 stycznia 1557 r. został usunięty z Wrocławia¹⁵. Dymisji nie można wiązać ze sporem o sakramenty, ponieważ w tej sprawie Musäus nie opowiedział się jeszcze po stronie przeciwników Melanchtona. Prawdopodobnym powodem zwolnienia był fakt, że nie chciał ponoć zmienić jednego słowa w psalmie:

*Erhalt uns, Herr, bei deinem Wort
Und steur des Papsts und Türken Mord,
Die Jesum Christum, deinen Sohn,
Wollten stürzen von deinem Thron.*

Chodziło o zamianę słowa papież (Papst) na diabeł (Teufel). Dodatkowym powodem była jego opozycja wobec interim augsburskiego.

W tym czasie w księstwie Saksonii całkowicie zwyciężył flacjanizm¹⁶. Przekazanie godności elektorskiej z linii ernestyńskiej na albertyńską w 1547 r. jako skutek wojny szmalkaldzkiej spowodowało ponowne zadrażnienie we wzajemnych stosunkach obydwu dworów, co odbiło się także na stosunkach kościelno-teologicznych. Dla fakultetów teologicznych uniwersytetów w Wittenberdze i Lipsku autorytetem teologicznym nadal pozostał Filip Melanchton i jego uczniowie, lecz na uniwersytecie w Jenie rozpoczął działalność najbardziej zacięty przeciwnik Melanchtona, Maciej Flacius (1520–1575), wspierany przez synów zmarłego w 1554 r. byłego elektora Jana Fryderyka¹⁷. Między innymi w związku z tym zwolniony został wiosną 1557 r. superintendent w Gotha, Justus Menius (1499–1558); a na jego miejsce szukano gnejjoluteranina. W tym czasie, we wrześniu 1557 r., Musäus pisał do swojego przyjaciela, Crato von Crafftheima, że teraz ustały i jego związki z Melanchtonem. Wkrótce Musäus znalazł się w Eisfeld (1558), skąd powołany został przez ks. Jana Fryderyka saskiego na urząd superintendenta i profesora w Jenie.

Maciej Flacius rozpoczął wykłady na uniwersytecie w Jenie 17 maja 1557 r. Wkrótce uzyskał znaczny wpływ na ks. Jana Fryderyka Średniego i doprowadził do tego, że po śmierci Erharda Schnepffa 1 listopada 1558 r. jego miejsce zajął właśnie Szymon Musäus¹⁸. Tym samym Flacius zapewnił sobie większość na wydziale teologicznym. Musäus dał się szybko poznać jako osoba nie przebiegająca w słowach; podczas jednej z uroczystości uniwersyteckiej nazwał Wittenbergę „śmierdzącą kloaką diabła”¹⁹.

W 1560 r. Musäus kierował dysputą toczoną w Weimarze od 2 sierpnia pomiędzy Maciejem Flaciusem a Wiktorynem Streiglem, podczas której rozgorzał spór o istotę grzechu pierwotnego²⁰.

Jednakże z czasem kanclerz Krystian Brück, „Pfaffenfeind” sprawił, że ks. Jan Fryderyk Średni zaczął występować przeciwko krnąbrnym kaznodziejom. Gdy 13 października 1560 r. Musäus w czasie jednego z kazań nazwał diabłami „großen hohen Hansen” (chodziło o władców), doszło do tumultu w kościele. Wrogie nastroje przeciwko flacjanistom ciągle wzrastały²¹. Książę, zirytowany nieustannymi sporami i kłótniami, rozkazał latem 1561 r. opracować ordynację konsystorza, mającą zaprowadzić porządek. Jej twórcą był kanclerz Brück. Nowy konsystorz odąd miał obradować na zamku w Weimarze pod osobistym przewodnictwem księcia i składać się z 8 członków. Profesorowie uniwersytetu w Jenie zostali wykluczeni z udziału w konsystorzu. To m.in. skłoniło Musäusa, do opuszczenia Jeny; otrzymał on zresztą propozycję pracy kaznodziejskiej w Bremie, więc złożył prośbę o dymisję. Jego następcą na uniwersytecie mianowany został Jan Stöbel (1524–1576)²².

W Bremie Musäus został następcą Alberta Hardenberga (ok. 1510–1574), który opuścił miasto 18 lutego 1561 r. Musäus natomiast objął urząd superintendenta 11 listopada tegoż roku²³. Za swoje główne zadanie w tym mieście uznał ostateczne oczyszczenie kościoła bremeńskiego z pozostałej jeszcze herezji kryptokalwinizmu. W tym celu napisał nową ordynację kościelną. Szczególnie znaczenie miał w niej rozdział o ekskomunice. Musäus stwierdzał w nim, że dopuszczenie do sakramentów powinno zależeć od wcześniejszego złożenia wyznania wiary. Podejrzanych o herezję urząd duchowny powinien obłożyć banicją, a rada miejska ma dać na to świecką sankcję. Przeciwno wprowadzeniu tych środków, które dotąd w Bremie nie były w zwyczaju, wypowiedziała się rada miejska, która obawiała się nowych rozruchów w mieście²⁴. Musäus nie chciał ustąpić, lecz rada przyjęła nową ordynację (3 stycznia 1562) bez rozdziału o ekskomunice. Tym samym władza ortodoksyjnych luteran w Bremie osiągnęła apogeum. Sytuacja jednak bardzo szybko zmieniła się. Pod naciskiem pospółstwa rada została zmuszona (22 stycznia) do odwołania nowej ordynacji oraz zobowiązała się nie podejmować żadnych decyzji w sprawach religijnych bez zgody obywateli miasta. Ofiarami gniewu pospółstwa padli Musäus oraz drugi kaznodzieja, Jan Buchheister. Nakazano im opuszczenie Bremy w ciągu 8 dni²⁵.

Z Bremy wyruszył Musäus do Lüneburga i tam mieszkał przez pewien czas jako osoba prywatna. Wkrótce jednak został kaznodzieją dworskim w Schwerinie, gdzie wytrzymał z nim jednak tylko przez 3 lata (1563–66). Następne dwa lata spędził jako superintendent w Gera (1566–68).

We wrześniu 1567 r. Musäus był już w Toruniu. Po odejściu rektora Wagenknechta (vel Debitz, vel Henochus) rada miejska powierzyła mu 1 października (lub 1 września) 1567 r. nie rektorat, lecz nadzór nad szkołą wraz z profesurą. Równocześnie Musäus objął urząd pastora w kościele św. Marii oraz został mianowany „starszym pastorem”, zwierzchnikiem kościołów luteranckich. Wzywając teologa do Torunia, rada postawiła mu przede wszystkim warunek, że będzie nauczał, oprócz Starego i Nowego Testamentu, według niezmienionej konfesji augsburskiej²⁶. Do jego obowiązków należało m.in. odwiedzanie chorych, głoszenie kazań, nauczanie samemu w szkole oraz uważanie na to, aby w niej „man den reinen Catechismus die jugendt lehre”²⁷. W 1568 r. odbudowano prawie całkowicie zniszczone budynki i można powiedzieć, że wtedy to ze szkoły trywialnej powstało prawdziwe gimnazjum²⁸. Jegorektorem został Maciej Breu, którego na urząd wprowadził Musäus 8 marca 1568 r., wygłaszając mowę wprowadycyjną²⁹. Wspominał w niej o istocie i zadaniach stojących przed szkołą. Według niego szkoła to źródło, z którego płyną 3 strumienie: jeden *in templa*, ze szkół bowiem wychodzą wierni słudzy Kościoła, których misją jest wskazywać błądzącym „królewską drogę” do Boga i do życia wiecznego, a dusze ludzkie karmić „zbawczą prawdą” i uwalniać od „piekielnej trucizny szatańskiego kłamstwa”; drugi *in curias*, gdyż szkoła daje społeczeństwu ludzi mądrych i sprawiedliwych rządzących; trzeci wreszcie – *in privatos domos*, bo kształci skromnych i zapobiegliwych nauczycieli. Żle się dzieje i w Kościele, i na ratuszu, i w domu, gdy wysycha to krzepiące źródło, jakim jest szkoła³⁰. Wręczył też nowemu rektorowi różgę, mówiąc przy tym: „składałam w twe ręce różgę, jakoby przez samego Ducha św. poświęconą jako zbawienne antidotum na młodzieńczą głupotę i lekkomyślność, byś jej używał do karania z takim umiarkowaniem, iżbyś uniknął jednego i drugiego zła: bezkarności i pobłażliwości, ale też i szalonego, i katowskiego okrucieństwa”³¹.

Musäus był ponoć bardzo słabym mówcą, w związku z czym w Toruniu nie odniósł sukcesu: „weil er seiner schlechten äußerlichen Gaben im Predigen halben nicht sonderlich applausum gefunden”³². Jak się wydaje, jednak to nie słabe umiejętności oratorskie, lecz kłótlivy charakter Musäusa sprawił, że znowu został zdymisjonowany. Wdał się bowiem w spór z innym pastorem i profesorem języka hebrajskiego w gimnazjum toruńskim Franciszkiem Burchardim³³. Nie wiadomo dokładnie, o co chodziło w ich sporze; najprawdopodobniej doszło do zatargu na tle osobistym. W każdym razie rada miejska dała Musäusowi do podpisania nowe zobowiązanie, a kiedy odmówił, postanowiła zwolnić obu antagonistów 11 kwietnia 1570 r.³⁴ Musäus jeszcze przez pewien czas pozostał w mieście, opuścił je w 1571 r.

Podczas pobytu w Toruniu Musäus miał opublikować w tamtejszej drukarni 2 prace. Pierwsza z nich to obszerna, ilustrowana książka z wykładem zasad wiary: „Catechistisch Examen” (1569)³⁵; druga zatytułowana była „Nützlicher Bericht und heilsamer Rath aus Gottes Wort wider den menschlichen Teuffel”³⁶.

Z Torunia udał się Musäus do Coburga, gdzie został mianowany superintendentem. Wprawdzie ks. Jan Ernest miał wątpliwości, czy powierzyć mu ten urząd z powodu jego znanej już powszechnie kłótlowości, ale przekonał go zięć Musäusa, Hesshusen³⁷. Po śmierci księcia w 1574 r. Musäus został zwolniony.

Następnym miejscem działalności teologa było miasteczko Soest w Westfalii, dokąd został powołany w 1573 r. Po śmierci Pawła Vigeliusa w 1573 r. (superintendenta i pastora w kościele św. Piotra od 20 lutego 1565 r.)³⁸, rada miejska zaczęła się rozglądać za jego następcą i zwróciła się o radę do zaprzyjaźnionego z nią superintendenta w Brunszwiku, Marcina Chemnitza³⁹. Ten w liście z 9 grudnia 1573 r. stwierdzał, że miastu potrzebny jest ktoś, kto mógłby przejąć inspekcję nad innymi pastorami w mieście. Nadaje się zaś do tego przebywający od pół roku w Brunszwiku⁴⁰ doktor teologii Szymon Musäus, biegły, wytrawny kaznodzieja, trzymający się „czystej” nauki, jak świadczy wydana ostatnio przez niego apologia⁴¹. Dnia 9 stycznia 1574 r. Musäus w liście do rady miejskiej Soest wyraził zgodę na objęcie urzędu pastora, a 23 stycznia przybył do miasta⁴². Wygłosił dwa „próbne kazania”, po wysłuchaniu których kaznodzieja Tomasz Schwarze przyjął go w imieniu kaznodziejów. Okazało się, że z racji wieku (miał 53 lata), Musäus nie był w stanie wziąć na siebie wszystkich proponowanych mu obowiązków („der gute Mann sei alt und unvermögend”). Trzeba mu było dać kogoś do pomocy. Jako inspektor otrzymał pensję w wysokości 220 talarów rocznie, mieszkanie, 6 ćwieci ziarna i 2 kwatkerki wina dziennie⁴³.

W Soest obowiązywała ordynacja kościelna opracowana przez Gerda Omekena (ok. 1500–1562) w 1532 r.⁴⁴, którą Musäus postanowił poprawić (ulepszyć). Krytykował m.in. sposób zawierania małżeństw obowiązujący w tymże mieście, jako częściowo papieski, a także zuchwałość kilku szlachciców, który uważali, że nie w kościele powinno się dać trzykrotnie na zapowiedzi, ale można to było zrobić we własnym domu. Ordynacja kościelna dotyczy bowiem wszystkich, panów i chłopów bez względu na osobę. Musäus w poprawkach do ordynacji zwrócił się przede wszystkim przeciwko wszelkiej niemoralności. Sławił chrzest jako „die erste Tür und güldene Pforte aus der Heidenschaft zum seligen Christentum”. Wskazywał przy tym na pracę Lutra poświęconą sakramentowi chrztu. Opowiadał się za szkołą w której dzieci uczyłyby się śpiewu i dobrych obyczajów. Dzikie i grubiańskie zwyczaje uczniów („Wilden und groben mores der Schüler”) wymagały według Musäusa poprawy. Spowiadając się bowiem, nie znali katechizmu. Śpiewu uczono tak mało, że potem w kościele nie miał

kto śpiewać. W każdą niedzielę dwóch diakonów powinno chodzić i zbierać jałmużnę. Na poprawki Musäusa do ordynacji nie zgodziła się jednak rada miejska⁴⁵.

Wkrótce Musäus popadł w konflikt z radą miejską, twierdząc, że nie wywiązuje się ona z zawartej z nim umowy o pracę⁴⁶. Wdał się także w spór z kapelanem Heinrichem, i wzajemnie obrzucali się błotem z ambony⁴⁷. Na koniec odmówił jeszcze udziału w pogrzebie burmistrza Antoniego Twivelerera, pod pretekstem, że nie chodził do kościoła, a na dodatek prowadził rozwiązły tryb życia⁴⁸. W niedzielę 23 lipca 1575 r. Musäus wygłosił swoje pożegnalne kazanie, a kilka dni później (27 lipca) opuścił miasto⁴⁹.

Po usunięciu Cyriaka Spangenbergera (1528–1604) z Mansfeld Jan Jerzy von Mansfeld chciał sprowadzić wiernego i solidnego pastora. Wybór jego padł na Szymona Musäusa. Chcąc zapewnić mu dobre wynagrodzenie obiecał mu 120 florenów jako dodatek do pensji, przez co popadł w konflikt z innymi hrabiami. Przeprowadził jednak swoją wolę i Musäus obiecał mu w liście z 21 lutego 1576 r., że „er wolle der christlichen Gemeinde zu Mansfeld treulich dienen nach allen Kräften und Gaben mit fleißiger Pflanzung der reinen göttlichen Wahrheit und mit gebürlichen und bescheidenlicher Strafung allerei Irrtums und Sünden”⁵⁰. Jednakże już w 11 tygodni po przybyciu do Mansfeld, 11 lipca 1576 r. Musäus zmarł w wieku 55 lat⁵¹. Pochowany został najprawdopodobniej 1 sierpnia, a mowę pogrzebową wygłosił superintendent w Mansfeld, Hieronim Mencilus⁵².

Drukowane tu listy Musäusa i jego dotyczące pochodzą z zasobu Archiwum Państwowego w Toruniu. W zespole Archiwum Szczanieckich z Nawry⁵³ pod sygn. 347 zachowały się 2 tomy materiałów dotyczących Musäusa, a zebrane przez sekretarza rady miejskiej Torunia Samuela Lutra Gereta (1730–1797)⁵⁴. Geret interesował się wyraźnie Musäusem, być może zamierzał nawet pisać jego biografie, prowadził bowiem obszerną korespondencję na temat działalności Musäusa.

Przy przygotowaniu listów do druku kierowano się instrukcjami wydawniczymi dla źródeł niemieckich⁵⁵. Podwójne „nn” czy też „ff” na końcu wyrazów skrócone zostało do jednego „n” i „f”. Zachowane zostało „ß”.

PRZYPISY:

1. Miejscami jego działalności reformacyjnej były kolejno: Norymberga, Fürstenwalde, Krosno Odrzańskie (Crossen), Wrocław, Gotha, Eisfeld, Jena, Brema, Schwerin, Gera, Toruń, Coburg, Soest i Mansfeld.
2. Np. *Die Religion in Geschichte und Gegenwart*, Bd. 4, wyd. 3, Tübingen 1960, szp. 1194.
3. *Allgemeines Gelehrten-Lexicon*, hrsg. von Ch. G. Jöcher, Hildesheim 1961 (Nachdruck der Ausgabe Leipzig 1751), szp. 770; *Allgemeine Deutsche Biographie* (ADB), Bd. 23, s. 91. Natomiast R. Stupperich, *Reformatorenlexikon*, Gütersloh 1984, s. 151, podaje obie te daty.
4. *Die Leichenpredigten des Stadtarchiv Braunschweig*, bearb. von G. Früh, H. Goedeke und H. J. v. Wilckens, Bd. 5, Hannover 1981, s. 2761.
5. F.G. Schimmelpfenning, *Musäus Simon* (Meusel), ADB, Bd. 23, s. 91.
6. W pracy *Die Leichenpredigten*, s. 2760, znajdujemy informację, że Musäus urodził się w miejscowości Betsche w powiecie Meseritz (Międzyrzecz). W powiecie tym znajdowały się 3 miejscowości o tej nazwie: Betsche=Pszczew, Betsche Abbau=Blotnia i Betsche Abbau=Jeziorki; S. Rospond, *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej*, cz. 2, Wrocław-Warszawa 1951, s. 438. Mylnie podaje miejsce urodzin B. Nadolski, *Ze studiów*

- nad życiem literackim i kulturą umysłową na Pomorzu w XVI i XVII wieku, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 178, pisząc że Musäus urodził się w Cottbus.
7. *De Simone Musaeo, Ioannis Musaei theologi Ienensis proavo. Oratio quam am memoriam Augustanae Confessionis e lege Beneficii Lynkeriani, die XXX. M. Maii, hora XI A. MDCCCLXIII in templo Paulino Academica habuit Fridericus Arminius Ranitzsch, Ienae, s. 4.*
 8. *De Simone Musaeo, s. 6.*
 9. Wyszła za mąż za doktora Tilemana Hesshusena (Heshusiusa); według R. Dolligera, autora biogramu Hesshusena w *Neue Deutsche Biographie (NDB)*, Bd. 9, 1972, s. 24 ślub odbył się w Gera 4 lutego 1566 r.; w pracy *Die Leichenpredigten*, s. 2761, znajdujemy informację, że miało to miejsce w 1562 r.
 10. Późniejszy pastor w Obermaßfeld (Kreis Meiningen).
 11. Wydana została za późniejszego doktora teologii, profesora uniwersytetu w Jenie Daniela Hoffmana. Według F. Laya, autora biogramu Hoffmana w *NDB*, Bd. 9, 1972, s. 404, ślub odbył się 30 maja 1577 r., natomiast według pracy *Die Leichenpredigten*, s. 2761 małżeństwo zawarte zostało w 1581 r. Z publikowanego poniżej listu Musäusa (tekst źródłowy nr 3) wynika, że ślub odbył się przed czerwcem 1575 r.
 12. H. Rothert, *Zur Kirchengeschichte der „ehrenreichen“ Stadt Soest*, Gütersloh 1905, s. 122.
 13. J. F. A. Gillet *Crato von Crafftheim und seine Freunde. Ein Beitrag zur Kirchengeschichte. Nach handschriftlichen Quellen*, Bd. 1, Frankfurt am Main 1860, s. 158.
 14. Na temat interim augsburskiego zob. m.in.: H. Rabe, *Reichsbund und Interim. Die Verfassungs- und Religionspolitik Karls V. und der Reichstag von Augsburg 1547/48*, Köln–Wien 1971.
 15. J. F. A. Gillet *Crato von Crafftheim*, s. 172. R. Stupperich, *Reformatorenlexicon*, s. 151, podaje mylne daty tego wydarzenia na 1555 lub 1558 r.
 16. Nazwa utworzona od nazwiska najzagorzalszego przeciwnika Melanchtona, Macieja Flaciusa. Po śmierci Marcina Lutra doszło do rozłamu w obozie luteranckim. Zwolennicy Melanchtona, tzw. filipiści skłonni byli do pewnych ustępstw na rzecz katolików, natomiast gnezjoluteranie (w tym i flacjanie) byli ortodoksyjnymi luteraninami, nie idącymi na żadne ustępstwa.
 17. E. Koch, *Ausbau, Gefährdung und Festigung der lutherischen Landeskirche von 1553 bis 1601*, [w:] *Das Jahrhundert der Reformation in Sachsen*, hrsg. von H. Junghans, Berlin 1989, s. 198.
 18. K. Heussi, *Geschichte der Theologischen Fakultät zu Jena*, Weimar 1954, s. 43, R. Herrmann, *Thüringische Kirchengeschichte*, Bd. 2, Weimar 1947, s. 147.
 19. R. Herrmann, *Thüringische Kirchengeschichte*, s. 147.
 20. W dwa lata później, w 1562 r., Musäus wydał materiały z tej dysputy zatytułowane: *Acta disputationis Wirmariensis*; G. Wolf, *Quellenkunde der deutschen Reformationsgeschichte*, Bd. 1: *Vorreformation und Allgemeine Reformationsgeschichte*, Gotha 1915, s. 2.
 21. Na uniwersytecie jenajskim powstały dwie partie, „pelagiańska” z Victorinem Streiglem na czele i „manichejska” Flaciusa. Stały one w opozycji do siebie, a powodem konfliktu była m.in. postawa Flaciusa odnośnie doktryny o niewolnej woli. Flacius twierdził: „Tak jak blok drzewa czy kamienia jest bierny wobec rzeźbiarza czy rytownika, taki też jest człowiek wobec Boga, który czyni zeń nowe stworzenie”; cyt. za: J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.*, t. 1: *Narodziny i rozwój Reformy protestanckiej*, Warszawa 1986, s. 183.
 22. R. Herrmann, *Thüringische Kirchengeschichte*, s. 154.
 23. H. Engelhardt, *Der Irrlehrprozeß gegen Albert Hardenberg 1547–1561*, Frankfurt am Main 1961, s. 125.
 24. Ibidem.
 25. Ibidem, s. 127. Na temat tych wydarzeń zob. także: C. Rottländer, *Der Bürgermeister Daniel von Büren und die Hardenbergischen Religionshandel in Bremen (1555–1562)*, Göttingen 1892.

26. Ch. Hartknoch, *Preussische Kirchen=Historia*, Frankfurt am Main–Leipzig 1686, s. 885–886.
27. Cyt. za: S. Tync, *Dzieje gimnazjum toruńskiego (1568–1792)*. T. 1: *wiek XVI*, Toruń 1928 (= Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 34), s. 29, przypis 3.
28. Ibidem
29. *Oratio habita a Simone Musaeo in introductione Ludiomoderatoris in schola, Thor. 8 Martii A. 1568*.
30. Ibidem, s. 36.
31. Ibidem, s. 38; por. też: Ch. Hartknoch, *Preussische Kirchen=Historia*, s. 886.
32. Cyt. za: S. Tync, *Dzieje gimnazjum*, s. 68, przypis 6.
33. W akcie instalacyjnym Musäusa rada miejska w punkcie pierwszym uczyniła zastrzeżenie: „Daß er... die Christliche Liebe und Einigkeit zwischen den Kirch–Dienern in acht nehmen, falsche ärgerliche Opinionen, unnötiges Disputiren, Widerwillen und Gezäncke verhüten, daraus besorgenden Ärgernissen und Zwyspalt der Gemeinde steuern solle”; cyt. za: S. Tync, *Dzieje gimnazjum toruńskiego*, s. 68, przypis 1.
34. S. Tync, *Dzieje gimnazjum*, s. 68.
35. J. Ch. Adelung, *Fortsetzung und Ergänzung zu Christian Gottlieb Jöchers allgemeinem Gelehrten–Lexikon*, Bd. 5, Hildesheim 1961, szp. 240, znajdujemy tę pracę zapisaną jako „Katechismus–Examen”. Praca ta miała jeszcze 2 wydania we Frankfurcie nad Menem w 1571 i 1575 r.
36. B. Nadolski, *Ze studiów*, s. 218. J. Ch. Adelung, *Fortsetzung*, szp. 240, podaje tylko jedno wydanie tej pracy: Jena 1572; nie wspomina zaś o wydaniu toruńskim.
37. R. Herrmann, *Thüringische Kirchengeschichte*, s. 167.
38. H. Schwartz, *Geschichte der Reformation in Soest*, Soest 1932, s. 315.
39. Na temat Chemnitza zob. ostatnio: T. Mahlman, *Martin Chemnitz*, [w:] *Gestalten der Kirchengeschichte*, Bd. 6: *Die Reformationszeit II*, hrsg. von M. Greschat, Stuttgart 1981, s. 315–331.
40. Musäus przebywał właściwie w majątku Ummendorf, do którego został zaproszony przez właściciela dóbr, szlachcica Andreasa von Meyendorfa. Tam dotarło do niego pismo rady miejskiej Soest.
41. Chemnitz ma tu chyba na myśli pracę wydaną przez Musäusa w Jenie w 1572 r., *Sententia de peccato originis, quod non sit substantia*; J. Ch. Adelung, *Fortsetzung*, szp. 241.
42. H. Rothert, *Zur Kirchengeschichte*, s. 122.
43. Ibidem.
44. R. Stupperich, *Reformatorenlexikon*, s. 159–160.
45. Poprawki Musäusa do ordynacji Omekena [w:] *Soester Recht. Eine Quellen–Sammlung von Wolf–Herbert Deus*. 5. Lieferung: *Andere Ordningen*, Soest 1975, s. 700–728.
46. Stadtarchiv Soest, Abt. A Hs 22/1: L. E. Rademacher, *Annales oder Jahr–Bücher der uhralten und weltberühmten Stadt Soest mit Fleiß und Mühe von Anfang bis auf das Jahr 1615*, s. 867.
47. Ibidem, s. 868.
48. Ibidem s. 876: „....daß der verstorbene in unehelichem Stande Zeit Lebens mit Hurerei zugebracht, daß er wuch ihrer Religion nicht gewesen, sich auch die Sakramente auf dem Krankenlager nicht reichen lassen”.
49. Ibidem, s. 880–881.
50. Cyt. za: K. Krumhaar, *Die Graffschaft Mansfeld im Reformationszeitalter*, Eisleben 1855, s. 359.
51. Ibidem, s. 359. Biogram w ADB – jak już wspomniano – podaje, że zmarł on kilka lat później bo w 1581 r. W *Allgemeines gelehrten=Lexicon* wydanym przez Christiana G. Jöchera na szp. 771 czytamy, że Musäus zmarł 11 lipca, ale nie 1576, tylko 1582 r.
52. *Die Leichenpredigten des Stadtarchivs Braunschweig*, s. 2761.

53. Na temat Nawry i zgromadzonych w niej przez jej właścicieli zbiorów bibliotecznych i archiwalnych patrz m.in.: J. Dygdała, Sz. Wierzchosławski, *Nawra Kruszyńskich i Szczanieckich. Studium z dziejów szlachty i ziemiaństwa ziemi chełmińskiej*, Toruń 1990, s. 121, 150–157.
54. Na temat Gereta i jego działalności zob.: H. Piskorska, *Geret Samuel Luter (1730–1797)*, *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1949–1958, s. 391–393; J. Dygdała, *Źródła do dziejów pierwszego rozbioru Polski w Archiwum Toruńskim*, „Zapiski Historyczne” t. 37, 1972, z. 4, s. 136–143.
55. J. Schultze, *Richtlinien für die äußere Textgestaltung bei herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte*, „Blätter für deutsche Landesgeschichte” Jg. 98, 1962, s. 1–10 oraz *Empfehlungen zur Edition frühneuzeitlicher Texte der „Arbeitsgemeinschaft außeruniversitärer historischer Forschungseinrichtungen”*, „Archiv für Reformationsgeschichte”, Jg. 72, 1981, s. 299–315.

Materiały do biografii Szymona Musäusa, lutrańskiego teologa z XVI wieku

List nr 1

Schwerin, 2 października 1564

Dr Wolfgang Peristerus, kaznodzieja w Schwerinie skarży się ks. Ulrykowi meklemburskiemu na Musäusa, który złożył go z urzędu. Poinformował go przy tym, za pośrednictwem swego kapelana Jana Wenceliusa, że nie było to z woli księcia Jana Albrechta, lecz radców dworskich. Peristerus prosi księcia o wskazówki, jak ma się zachować w zaistniałej sytuacji, jako że nie dał żadnego powodu do usunięcia go z urzędu.

Oryg. Archiwum Państwowe w Toruniu, Archiwum Szczanieckich z Nawry, sygn. 347 (dalej cyt.: AP Toruń, ASN), t. 2, s. 1–10.

Dem Durchlauchtigen und hochgebornen Fürsten und Herren Ulrichen, Hertzog zu Mecklenburgk, Fursten zu Wenden, Grafen zu Schwerin, der Lande Rostock und Stargard Herren, und des Stiftes zu Schwerin Administratoris

Meinem gnädigsten Fürsten und Herren
unterthäniglich

Durchlautiger hochgeborner Fürst, gnädigster Herr. Nach erbitung allen meinen unterthänigen allezeit gehorsamen Diensten und nebenen Wünschung Gottlicher Gnaden, zeitlicher und ewiger Wolfahrt, zusambt meinem embsigen Gebeth zu Gott, jederzeit betroven.

Gnädigster Fürst und Herr, E. F. G. kan und mag ich nicht bergen in aller unterthänigkeit, daß nächst verschinen Tag Michaelis [29 IX] Doctor Museum mir den Predigstuhl gelegt hat, und soll solches wie er mich durch seinen Capellan Johannem Wencelium¹ berichtet nicht aus befehlich Furstl. Durchl. Hertzog Johannsen², E. F. G. geliebten Herren Bruders, sondern aus bedencken und befehlich der Hoffrätthe geschehen sein, wiewohl ich erachte, und des auch ein wenig feindschafft habe, daß die Hoffrätthe wenig drin sollen wißen, doch habe ich dazumahl glauben müßen, dieweil es

sich auch unversehens und wieder mein Verhoften zu getragen hat, ich^{a)} auch zu solcher Inhibition keine Ursach gegeben. Dan ich in gantzer 6 tage zuvor ihm angesaget, daß ich auf denselben Tag folgig einen Sermon zu thuen bedacht, und er mir da nichts eingeredet, sonder damit zufrieden gewest. Auf den Donnerstag aber morgens, etwas nach 8 Uhren, hat er mich in der Kirche zu sich gefordert, und alda in jegen würtigkeit Serenissimi Arnesti und Johannis Wenzely durch allerley practiquen mich dazu bereden wollen, daß ich auf den folgenden Tag Michaelis das Predigsthuls mußig gehen wolt, hat aber insonderheit diese Ursach angezogen, daß Furstliche Durchl. Hertzog Johannes mainethalben vielleicht aussenbleiben wurde oder möchte, und warum das geschehe, so wurde seinen Mitbrudern am Opfergelde etwas abgehen, darauf ich dan ihm geantwort. Er wuste daß ich denselben Tag zu predigen mit seinem vorwißen mir vorgenommen, weil ich dan auf die Materiam mich resolviert, und über das auch von etlichen guten freunden vernommen, daß Ihre Fürstl. Durchl. Hertzog Johannes mit mir nicht unzufrieden, als wolt ich meinein Ampt nachkommen und mir die Predigt keinsweges verhindern laßen, im fall ich aber wuste und mir ein solches durch jemandis glaubwürdig angezeigt wurde, daß E. F. Durchl. meiner Predigt halben von der Kirchen abweisen wolte, so wolt ich gerne weichen und mich dazu keinesweges nothigen. Darauf er gesagt, wer wolte das an den Hertzogen gelangen laßen, er wolte sich des nicht unterstehen und verblieb also, daß ich die Predigt halten sollte. Über das aber so haben sie keine sondern viel drüber miteinander deliberirt, also daß auch Musaeus Johannem Wencelium seinen Collegam bey der Nacht nach 8 Uhr an mich mit endtlicher Meynung abgefertigt, und mir anzeigen laßen, daß die Hoffrätthe beschloßen hatten, ich sollte den Tag Michaelis des Predigsthuls mußig gehen, welchs ich auch, als einer der nicht gerne wolt einen unnöthigen Zanck und Hadder anrichten, sondern vielmehr hindern und wehren hab geschehen laßen müßen, wiewohl nicht aus großen beschwer. Insonderheit aber dieweil ich mich darzu keinesweges gedrungen hatte, sondern ihm solch meine Propositum gute Zeit zuvorn angezeigt, mich sonsten auch jegen Musaeum, mehr als mir vielleicht gebuhret hätte, eingelaßen, nur zu erhaltung guter Friede und Einigkeit. Dies hat sich gnädigster Fürst und Herr also zu getragen. Damit aber ich dennoch nicht mußig wäre, so hab ich unter des auf Ewr Fürstl. Durchl. freyzeit prediciret. Bitt derwegen Ewr Fürstl. Durchl. gantz unterthänigst, Ewr F. Durchl. wolten in Gnaden mich weisen und informieren, wie ich mich dies falls verhalten soll, an meinen fleiß soll sonsten nictes mangeln, auch so begehre ich ja Gott weiß hierin nictes mehr dan guter Einigkeit und Gottes Ehre zu suchen, aber dies begegnet mir bald im ersten. Ein solches hab ich Ewr F. G. als meinen gnädigsten Fürsten und Herren meines tragenden Amts halber nicht verhalten wißen. Und bitte hierauf in aller unterthänigkeit einen gnädigen Bericht und Instruction. Ich thue mich aber auch zum höchsten und unterthänigsten bedancken um die begnadigung etlichs holtzes. Will solches mit meinen getreuen diensten und meinen embsigen Gebethe zu Gott höchstes vermögens verschulden. Und empfehl mich hiermit in Ewr F. G. gnädigen Willen, Schutz und Beförderung, Ewr F. Durchl. aber ampfehl ich dem allmächtigen, bittend daß er Ewr F. Durchl. durch seinen Geist immerdar leiten und regieren wolle, ihm zu lob und Ehre und zu Beförderung seines allerheiligsten Nahmens.

Datum Sverin³ des 2 Octobris Anno 1564

Ewr F. Durchl. unterthäniger gehorsamer
Wolffgangus Peristerus⁴ Dr.

^{a)} Następuje skreślone muß

¹ Osoba bliżej niezidentyfikowana, być może chodzi tu o Jana Wentzela, kaznodzieję w kościele św. Jakuba na Nowym Mieście w Toruniu; B. Nadolski, *Ze studiów*, s. 218.

² Jan Albrecht I (1525–1576), książę meklemburski, książę na Güstrow 1547–1555, na Schwerinie od 1552, brat ks. Ulryka III.

³ Sverin = Schwerin

⁴ Peristerus [Tauber] Wolfgang (1532–1592), teolog luteriański, od 1565 r. superintendent w Schwerinie.

List nr 2

Güstrow, 1 lutego 1575

Książę Ulrich meklemburski powołuje Musäusa na wakujące stanowiska superintendenta w Schwerinie. Równocześnie informuje go o wynagrodzeniu, jakie otrzyma. Książę zapoznał się z jego książkami.

Oryg. AP Toruń, ASN, t. 2, s. 17–20.

Von Gottes Gnaden Ulrich Hertzogk zu Mecklenburgk, Fürst zu Wenden¹.

Unsern günstigen Gruß zuvor.

Würdiger hochgelachter Andachtiger und lieber besonder. Als Wir hievor von Unsern Superintendenten allhie zu Gustrow Doctore Conrado Bukem underthänigk seind berichtet, wie ihr euch jetzo zu Sose² erhalten sollet und nicht ungeneigt wäret, weil daselbst zu Sose neben der reinen Lehre des heil. Ewangelii auch die Papistische Seuche noch ein Schwange, da es euch gestatten möchte, euch an diese örther und einzulaßen, und es dann an dem, daß Unsrer Stifs Superintendent zu Schwerin nun ein zeitlang anhero vociret, welche Wir mit einem frommen Gottes furstigen getreuen Manns wieder um zu ersetzen geneigt. So haben Wir, obwohl etliche gute Leute sich bey Uns angegeben so zu derselbigen Condition begier und Willen hätten, dennoch in Erwegung eurer jetzigen Gelegenheit und weil Wir auch etliche eurer in Druck gegebenen bücher gesehen und gelesen, so Wir Uns gar wohl gefallen laßen. Und derwegen guter Hoffnung seyn, da es die Wege erreicht daß ihr euch bey Uns zu Dienst einlaßet. Daß Ihr euch dieser Unsrer Lande Kirchenordnung gemäß beihalten fried fertig erzeigen und aller argerlichen nachtheiligen Gezanke entschlagen werdet^{a)} vor andern darzu gnädiglich vocieren und beruffen, auch daneben ein Verzeichniß was eins Superintendenten zu Schwerin besoldung ist zur nachachtung überschreiben. Wo fer euch nun dermassen Condition annehmlich und Ihr mit solcher besoldung friedlich. Als begehren Wir gnädigst Ihr wollet euch je eher je beßer diese ader bey Uns einstellen, und was ihr dessen zu thun geneigt, auch wie bald Ihr der endes euch loßwircken und abkomen könnet euch euers Gemuths bey gegenwärtigen beten hinwieder gegen uns erklären, damit Wir Uns auf den einen oder andern Wegk darnach zu achten. Daran thut Ihr Uns zu fegallen und seind euch mit Gnaden gewogen.

Datum Gustrow d. 1sten Februarii Anno 1575

An D. Simonem Musaeum

^{a)} Następuje skreślone: und, nadpisano: vor.

¹ Ulryk III (1528–1603), książę meklemburski, książę na Güstrow od 1555 r., na Schwerinie 1576–1585.

² Sose = Soest

List nr 3

Soest, 7 czerwca 1575

Odpowiedź Musäusa na list ks. Ulryka, w którym został powołany na stanowisko superintendenta w Schwerinie. Zgadza się objąć ten urząd i wiernie służyć księciu. Píše o swojej pensji, wspominając zarazem o panującej obecnie drożyznie i o tym, że Bóg obdarzył go licznym potomstwem. Poleca się wraz z rodziną i prosi o zabezpieczenie mu wystarczającego utrzymania. Prosi także o pokrycie kosztów podróży. Ostatnio wydał jedną ze swych córek (Marię) za magistra Daniela Hoffmanna, profesora etyki w Helmstedt. Wyraża zadowolenie, że książę zapoznał się z napisanymi przez niego książkami.

Oryg. AP Toruń, ASN, t. 2, s. 23–30.

Dem Durchlaughtigen und hochgebohren Fürsten und Herren, Herren Ulrich Hertzogen zu Mecklenburck, Fürsten zu Wenden, Grafen zu Schwerin, der Lande Rostock und Stargard Herren, Meinem gnädigen Herren

Gottes Gnade durch Jesum Christum unsern geliebten heylandt sambt meinem unterthanigen Dienst und demuthigen Gebeth für E. F. G. gluck seliges regiment, mit unterthanigkeit alzeit bevoren.

Durchlauchtiger hochgebohrner Fürst gnädiger Herr. Was auf E. F. G. Vocation Schrift, darin Sie mich zum Stiffts Superintendenten gen Schwerin beruffen, ich in unterthänigkeit geantwortet werden E. F. G. so oder zweiffel in Gnaden sich zu erinnern wißen und wäre mir zwar nichtes liebers gewest, den daß E. F. G. ich bemahls bald eines gwißes hatte zu schreiben mögen welches doch etliche Umstände welche in meinen händen zu andern also nicht gestanden sind, gehindert haben. Ob ich nun wohl nicht wißen kan welcher gestalt E. F. G. meine damahls gegebene unterthanige Antwort gnädig beliebet hat. Achte ich doch daß mir gleichwohl was schuldigen reverentz und demuth gegen E. F. G. gebühren wolle, daß ich auch ohne E. F. G. ferner gnädiges Erfordern mich meinen gethanen unterthänigen Zusage nach, daß um die Pfingsten E. F. G. ich bestandig beantworten wolte vorhatte. Bedanck mich demnach gegen E. F. G. gantz unterthänig, daß dieselb mir armen Diener Christi so gnädig gewogen, daß Sie mir in Gnaden förderung zu geschrieben auch meine ausgegangen Schriften so Sie gelesen, Ihr wohlgefallen laßen welches Zeugniß von einer so hohen und hochbegabten Person meiner Arbeit durch Gottes Gnade am Wort des herren bisher verrichtet gegeben, ich um viel geldes nicht entbehren wolte.

Und erkläre mich der von E. F. G. mir gnädig angetragenen Vocation halben in unterthänigkeit dahin nachdehm es jetzo mit mir also geschaffen daß Ewr F. G. ich, so fern es Gott versehen, gewißen Dienst zusagen kan. Als ich bin auf E. F. G. fernere vocation die Schwerinische Superintendenten zu beziehen und durch Gottes Gnade nach meinem höchsten Vermögen und treuen zu verwalten entschloßen. Dieweil ich mich gantzlich vorsehe der fromme Gott habe nunmehr E. F. G. mit derselben geliebten Herren bruder dem auch durchlaughtigen Hochgebohrner Fürsten, meinem gnädigen

Herren Hertzog Johann Albrecht zu Mecklenburgk¹ in gewünschte Christliche Einigkeit gesetzt, daß ich der beschwerung so mir hiebevorn in gemeldtem Schwerinischen Dienste abgelegen mich nunmehr nicht zu besorgen haben werde. Den E. F. G. gnädig wißen wie eines Predigers Dienst darüber sich Gebrüder zweien nicht alleine schwer und betrübt ist an sich selbst, sondern auch mit großer bescheidenheit also nicht gefürth werden kan, daß es nicht irgend einen Schain verlißen, als veruhrsache der Prediger solche dissidia daran sich den manch from Hertz zu ärgern pflege. Zu deme vertröste zu E. F. G. ich auch in unterthänigkeit dieselb werden in der besoldung mein alter und groß familiam bedencken. Wahr ist es, daß ich vormahls zu Schwerin mit dem benannten habe ziemlich auskommen mögen, nunmehr aber ist ein sehr geschwinde theure Zeit, so muß ich meines alters auch etwas pflegen, damit ich in meiner befohlen Arbeit dauern möge. Und hat mich Gott mit vielen kindern gesegnet daß meine Haushaltung derothalben starcker ist. Derwegen E. F. G. ich mich und die meinen in unterthanigkeit befehlen und will von E. F. G. mir gnädige Promission meines gnugsahmen Unterhalts in unterthäniger Zuversicht verheischen. Endlich auch so E. F. G. mich abermahls wie gemeldt vocieren werden, werden E. F. G. die kosten tragen, so vor mich, mein Familiam und Geräthe, der fuhr halben in überbringung aufgehen wurde, darin ich dan alles aufs geringste als es gesahehen möchten anstellen wolte. Mir zwar wares unmöglich solche kosten aus zustehen den ich nicht allein in vorgangenen Exilio viel vorzehret, sondern auch ein mercklichs bey diesem Sostischen Dienste zu bußen müßen und gleich jetzo eine meiner Töchter, die ich dem hochgelehrten Magistro Daniel Hoffmann², Professori Ethices in der fürstlichen Julius Schulen zu Helmstädt ehelichen verlobet und ausgestattet.

Do nun E. F. G. mir nachmahls so gnädig sein, daß Sie mir zu der Schwerinischen Superintendenten wie gedacht begehren werden, will E. F. G. ich zu Dienste gerne folgen und mich in meinem befohlen Ambte treues fleiß vorhalten und wie ich je und allewege nöthige Kirchen Streit, ohne welche die Gottliche Wahrheit nicht rein erhalten wird von den unnöthigen Gezancken die den frieden und alles guts vor sich zu sthören unterscheiden, und mich des beßeres stets enthalten. Also soll E. F. G. nochmahls nicht anders, ob Gott will von mir eine werden.

Befehl hiemit E. F. G. sambt derselben geliebten Gemahl in Gottes allmächtigen Schutz und mich in E. F. G. gnädige förderung.

Datum Sost in Westpfahlen den 7ten Juny im Jahr 1575

E. F. G. unterthäniger dienstwilliger Simon Musaeus Superintendent zu Sost

¹ Jan Albrecht I, książę meklemburski, brat ks. Ulryka III

² Daniel Hoffmann (ok. 1538–1611), doktor teologii, profesor uniwersytetu w Jenie

List nr 4

Güstrow, 25 lipca 1575

Książę Ulryk meklemburski do Musäusa. Odpowiedź na list poprzedni. Książę jeszcze raz podkreśla chęć powołania go na stanowisko superintendenta. Zgadza się pokryć koszty przeprowadzki, zapewnia także, że Musäus nie musi się obawiać trudności ze strony brata książęcego, ks. Jana Albrechta.

Oryg. AP Toruń, ASN, t.2, s. 31–43.

Ulrich

Unsern günstigen Gruß zuvor. Würdiger und hochgelahrter lieber Andächtiger. Wir haben euer Schreiben in welchem Ihr euch erklärt daß Ihr nicht ungeneigt sondern bey euch gantzlich entschlossen. Da Wir euch auf vorig Unser gnädigs Erforderungs Schreiben nochmahls vocieren wurden, euch in Unser Dienstbestallung zu verwaltung Unsers Stiffts Superintendenten zu Schwerin zu begeben und einzulassen, empfangen und sambt fernern Einhalt, so Wir der lange nach allhie zu wird erholen einen Unnothdurft achten, mit Gnaden vermerckt, dieweil es nun andehen daß berührte Unsr Superintendenten zu Schwerin bis anjetzo noch vociert. Wir auch dieselb zu forderst mit euer Person gerne ersetzt und vorsehen wissen haben, als wollen Wir euch hirmit nochmahls dazu ordentlich beruffen haben. Mit gnädigen begehren daß Ihr euch nunmehr zum fördelichsten bestens einstellen und der Verwaltung derselben im Nahmen Gottes und erfangen wollet zu welcher nothdurft. Wir auch den Unkosten so euch auf herein bringung der euren und eures Geräthes lauffen wird nach pilligen Dingen euch gnädigk zu ersttaten geneigt seyn. Und neben dehm daß Ihr hiebevordie Schwerinische Superintendenten nicht bedienet. So habt Ihr euch wegen derselben Unsers Bruders Hertzogk Johannes Albrecht halben wenigk beschwerung zu befahren. Aldiweil Uns vermöge heller und klarer Verträge als dene Bischofe die geistliche Jurisdiction des Orths allein zustehet. Ob aber wohl S. L. Uns ein zeitlangk darinnen de facto zu vernnruchigen unterstanden. So hat sich doch S. L. nunmehr deßelben verziehen. Versehen Uns auch die werden Uns hinforth daran keinen Eintragk thun, sondern sich den bruderlichen Verträgen gemäß verhalten. Wovon Wir euch zur nachachtung gnädigk vermelden. Und seid euch mit Gnaden gewogen.

Datum Gustrow d. 25 July Anno 1575.

List nr 5

Pein, 13 sierpnia 1575

Musäus pisze do ks. Ulryka, że otrzymał pismo z nominacją i przyjął je z należnym szacunkiem. Niejasny jest jednak dla niego punkt, w którym mowa jest o wynagrodzeniu za pełnienie obowiązków superintendenta.

Oryg. AP Toruń, ASN, t. 2, s. 35–38.

Dem Durchlauchtigen und hochgebohrnen Fursten und Herren, Herrn Ulrichen Hertzogen zu Meckelburgk, Fürst zu Wenden, Grafe zu Schwerin, der lande Rostock und Stargardt Herrn.

Meinem gnädigen Fürsten und Herrn.

Durchläuchtiger hochgebohrner Furst, gnädiger Herr.

Nach unterthäniger Erbietung meines schuldigen gehorsahms und Christlichs Gebeths kan E. F. G. ich in Unterthanigkeit nicht verhalten, daß ich eben jetzt auf meiner widerreise von Sost E. F. G. anderweit gnädigs Schreiben, wegen der Schwerinischen Vocation mit gebührlicher reverentz empfangen, und mit unterthänigem Danck gerne vernommen, daß E. F. G. noch des beständigen Gemuths sein, daß Sie die Stiffts Superintendenten, mit meiner geringen Person gerne ersetzt und vorsehen wissen

wolte, dazu ich Unwürdiger nicht weniger auch gute und dienstwillige Neigung trage. So es Gott dem Herrn zur heilsahmen Erbanung derselbigen Kirchen väterlich also versehen hätte und die Hinderniße, so noch auf dem Wege liegen gnädiglich ablehen. Nun weiß sich aber E. F. G. aus meinem jungsten schreiben gnädiglich zu erinnern, wie ich mich unterthäniglich erbothen, solchem Christlichem beruf mit allem Willen nach zu setzen. So ferne mir aber etliche bedencklichen puncten gnädige Erklärung mögte wieder fahren, unter welchen der von beßerung und zulaß der bestimmten besoldung, fast der furnehmste gewest. Dieweil aber solcher ponct über alle meine Vermuthung gantz und gar unberuhre und unerkläret geblieben und mir aus allerhand hochdringen den Ursachen, mit gemeldter besoldung hauß zu halten in dieser schweren zeit mit so vielen unversorgten Kindern, zum hohesten beschwerlich, ich will nicht sagen unmöglich.

So bitte ich gantz unterthäniglich E. F. G. wolte mir so gnädig erscheinen, und mir kurtze bedenck zeit gnädiglich gestatten. So will ich ob Gott will E. F. G. aufs aller forderlichste entweder selber persönlich ersuchen, oder zum wenigsten schriftlich und zuverlässig beantworten. Bitte E. F. G. wolte in ansehung meiner unvermeidlichen Noth, des kein Ungnädigs gefallen tragen, und mein gnädiger Herr sein. Solchs wiederum um E. F. G. und derselbigen Gott selige Gemahl zeitliche und ewige Wohlfarth gegen Gott, mit unabläßigem Gebeth zu verbitte, bin ich jederzeit schuldig und willig.

Datum Pein, den 13 August im Jahr 1575.

E. F. G. unterthäniger und gehorsamer Simon Musaeus Exul über Gotts seeligmachendem Wort.

List nr 6

Ummendorf, 28 października 1575

Andreas Meyendorff informuje ks. Ulryka meklemburskiego, że Musäus przybył do Ummendorfu na jego zaproszenie 10 tygodni temu, po opuszczeniu Soest. W dzień przybycia jednak ciężko się rozchorował, dostał dużej gorączki, która uniemożliwiła mu dalszą podróż. Powoli stan jego zdrowia się poprawia.

Oryg. AP Toruń, ASN, t. 2, s. 39–42.

Dem Durchlaughtigen Hochgebohrnen Fürsten und Herren, Herren Ulrichen, Hertzogen zu Mecklenburg, Fürsten zu Wenden, Grafen zu Schwerin, der lande Rostock und Studgardten Herren.

Meinem gnädigen Fürsten und Herren.

Durchlaughtiger und hochgebohrner Fürst, E. F. G. sind meine unterthänige gantz willige dienste und stetem fleiß zuvor. Gnädiger Fürst und Herr, E. F. G. weiß ich unterthäniglich nicht zu verhalten, daß ungeferlich bey zehen Wochen, der Ehrwürdige und hochgelahrte Herr Simon Musaeus, der heil. Schriff Doctor, als er von Sost abgezogen, zu mir auf mein bitte in meine behausung zu Ummendorf angekommen, der meynung mich als seinen alten bekandten freund in meiner großen Schwachheit zu besuchen und zu valediciren, auch vom hieraus alsbald zu E. F. G. auf derselben

gnädiges Erfordern zu ziehen. Wie er nun den abend hier ankommen, befalt er von Stund mit einem fieber, welches von tage zu tage ihm dermaßen zu setzte daß er sich seines lebens erweget und sich zum seeligen Ende mit großer andacht und schönen freudigen bekänntniß schickte, wie wir dan auch neben den Medicis fast an seinem leben desperirten. Solch fieber hat immer bey ihm angehalten und den Mann fast ausgemattet, dadurch er verhindern zu E. F. G. sich zu begeben, oder an diselben zu schreiben, seitemahl er nicht gereist zu welchem Ende diese krankheit nach wurde gereichen. Weil aber Gott der allmächtig sein und unser Gebeth erhört, dafür ihm billig zu dencken, also daß Ihm das fieber vor wenig tagen verlaßen, wiewohl es ihn mit Mattigkeit noch sehr plaget, hat er nunmehr erachtet zeit zu sein, weil er noch nicht zu wandern vermag. E. F. G. auf derselben schreiben zu seins Gemuths erklärung schriftlich und unterthäniglich zu antworten, wie er bey diesem bothem seinem anzeigen nach thut, und ob wohl ich nicht zweiffel E. F. G. werden ihm als einem wahrhaftigen und Gottseelige auch fürtestlichen reinen Lehrer ohn mein zeugniß glauben geben, hab ich doch zugleich neben ihm an E. F. G. schreiben wollen, und seine gantz gefährliche ausgestandene krankheit vermelden. Mit unterthäniger bitt E. F. G. wollen es von mir als einem unbekandten in Ungnaden nicht vermercken und bin E. F. F. in unterthänigkeit zu dienen stets gefliessen.

Datum Ummendorff im Erzstifte Magdeburg gelegen den 28. Octobris Anno 1575.

E. F. G. unterthäniger und bereitwilliger

Andreas von Meyendorff

List nr 7

Ummendorf, 28 października 1575

Musäus pisze do ks. Ulyka meklemburskiego, że po przybyciu do Brunzswiku zaproszony został do Pein (3 mile od Brunzswiku) przez szlachcica Curda von Schweinholdera i przebywał u niego przez 3 tygodnie. Zaprosił go następnie do siebie chory Meyendorff, aby dodał mu otuchy. Musäus tam sam się rozchorował, tak że przez 10 tygodni nie mógł ani pisać, ani robić nic innego. Teraz czuje się już coraz lepiej. Troskę wzbudzają w nim natomiast dwie sprawy, które powstrzymują go od objęcia stanowiska superintendenta w Schwerinie. Pierwsza to spór, jaki toczył przed trzema laty w tymże mieście z Peristerusem odnośnie kazań w kościele katedralnym, co doprowadziło do opuszczenia miasta przez Musäusa. Księżę może łatwo przewidzieć, że może znowu dojść do odnowienia konfliktu, skoro Peristerus nadal przebywa w mieście. Druga sprawa, to wynagrodzenie, które uważa za niewystarczające, aby mógł się utrzymać z rodziną.

Oryg. AP Toruń, ASN, t. 2, s. 43–54, s. 53 pusta.

Dem Durchlauchtigen und hochgebohrnen Fürsten und Herren, Herren Ulrich Hertzogen zu Meckelburgk, Fürsten zu Wenden, Grafen zu Schwerin, der Landen Rostock und Stargarden Herrn.

Meinem gnädigen Fürsten und Herren.

Durchlauchtiger hochgebohrner Fürst gnädiger Herr. E. F. G. sind meine unterthänige und stets willige Dienste, sambt andächtigen gebeth für derselben

gesundheit und glück seeligen Regierung allzeit mit großem fleiß zuvor. Gnädiger Fürst und Herr, E. F. G. weiß sich gnädiglich zu erinnern wie ich mich vor etzlichen Wochen auf E. F. G. anderweit gnädigs Schreiben belangende den Stifttsberuff der Pfarrkirchen und Superintendents zu Schwerin, unterthänig als habe erkläret und erbothen, daß ich zu seiner endlichen Entschließung, mit der ersten gelegenheit, entweder selber kommen oder wo ich verhindert schriftlichen und beständigen bericht thun wolte. Diesem Fursatz wäre ich längst nachkommen, wo mich Gott selber dran nicht hätte unvermerklich verhindert und aufgehalten. Den erstlich als ich aus Westpfahlen ins Land zu Braunschweig mit meinem gesindelein ankommen hat mich zu Pein, drey Meilen von Braunschweig gelegen, ein Gottseeliger von adel Curdt von Schweinholder Elter seeliger Gedachtniß, mit allein Gesindelein zu sich hole lassen, und bey dreyen Wochen bey sich beherberget und mit aller Nothdurfft versorget, damit mein klein Gesindelein von der schweren und hitzigen reise ein weniger quikten und erholten.

Darnach als der Edle Ehrentroste und gestrenge Junker Andreas von Meyendorff erbsaßen auf Ummendorff mein besonder Patron, mit fast tödtliche krankheit durch Gotts Willen überfallen und vernommen hat, daß ich so nahe verhanden wäre, hat er gaslich begehrt, Ihn wie er dazu nicht anders wüste den letzten Dienst zu thun, und Ihn mit meinem Christlichen Trost zu besuchen, welchs ich mit allen Willen gethan, und mich zu ihm eylend verfüget. So bald ich mich aber in seinem hause zu Tisch niedergesetzt, Mahlzeit zu halten, unvorsehens hat mich so ein hefftig und gefährlich fieber angestoßen, daß ich stracks vom Tisch habe müssen aufstehen und mich niederlegen, bin auch in fast bey zehen Wochen hier mit meinem Gesindelein auf des Juncker milde Unterhaltung geblieben, und wenig außen bette kommen. Auch nichts schreiben noch etwas thun können, sondern den lieben Gott still gehalten, ob er mich zu sich abfordern wolte ins ewige Vaterland, welchs meines Hertzens einige Krone und Freude ist in allen meinen trübsohlen. Dieweil ich aber nun sehe, daß sichs wiederum täglich mit mir beßert, Gott habe Lob und danck und hat der Herr vielleicht meines zeitlichs Lebens zu Erbauung seiner armen betrübten und verstörten kirchen länger gebrauchen will, angesehen, daß ich noch von den übrigen brocken einer bin, der (ohn Ruhe zierathen) D. Luthers seeliger fußstapfen in allen Artickeln Christlicher Lehr ungewandt und rein durch Gotts Gnade bleiben. So habe ich mich billig der Schwerinschen vocation noch, als eins reinen und unbefleckten orths, dieweil mich E. F. G. als der ordentliche Bischof nunmehr zweymahl Christlich und ernstlich dazu beruffen und Gott mein hertz dazu geneigt, daß so es Gott dem Herrn gefallen wird mein Leben darin zu beschließen bedacht und alle meine geringst hertziger Gaben und kräfte dran zustrecken, daß die Christliche Gemein zu Schwerin fruchbahrlich möge erbauet und durch wirkung des heiligen Geistes viel Kerlen zu Gott mögen bekehrt werden.

Ich trage auch zu E. F. G. gewisse zuversicht und will mich kundlich drauf verlassen E. F. G. werde es gnädiglich, also ordnen, daß mir nicht noth sey einige Sorge über den zweien puncten zu haben, die mich eine zeitlang (die Wahrheit zu sagen) nicht wenig gekranckt und zurück gezogen haben.

Erstlich der ärgerliche zanck über dem predigen in der Stifttkirchen zu Schwerin, welcher sich jene zeit bey drey jahren zwischen mir und D. Peristero hat erhaben, do ich anfänglich aus unwissenheit zu reden E. F. G. hebenden recht bischofflichen Jurisdiction, mich dazu habe gebrauchen lassen, do ich aber gründlich bericht worden und noch nicht ändern konte. Habe ich zu vermeidung fürstlicher bruderlicher Zwietracht und zu erhaltung E. F. G. bischofflichen Jurisdiction meinen Dienst drüber

auffen gesagt und mein Uhrlaub drüber genommen. So hat nu E. F. G. leicht zu erachten daß es jetzt auch zu demselbigen Ende würde lauffen, wenn die Sache nicht gründlich und beständiglich beyderseits abgehandelt also daß der Hoff Prediger seines bewustes droben auf dem Schloße, ich aber der Stiffkirchen unten mit Ruhe und Frieden allein sambt meinen Capelanen abwarten möchte. Denn ich an ärgerlichen Gezanck, je und allwege hohste Abscheue getragen, ausgenommen die nöthige Streite wieder allerley falsche Seckten und vorrüpien, die ich nicht habe Gewißens halbens zu rettung der Wahrheit umgehen können.

Der ander punct ist über der besoldung, da habe ich mein alt Verzeichniß angesehen und befunden daß mir E. F. G. geliebter Herr Bruder, Hertzog Johannes Albrecht mein auch gnädiger Herr, für meinen Dienst jährlich hat reichen laßen nemliche über die 200 Thaler, 5 drömbt Maltz, 4 drömbt Rocken, 2 drömbt Habern und einen Ochsen welchs mir E. F. G. auch stimmt, noch der über auch frey brennholtz, 5 Hamel, 5 Schweine und ein Ohme Weins zu stärckung meines Magens gnädiglich geben laßen. Welche zulage ich nicht wuste von meiner haushaltung zu entbehren. Trage auch keinen zweiffel, E. F. G. werden gewißlich gemeinet seyn, solchs nicht abzubrechen sondern vielmehr mit Gnaden zu verbessern, angesehen daß die zeit je länger je schwerer wird und zu Schwerin von den bürgern gantz und gar kein zugang auch zur Pfar werde Gärten nach Wischer (wie anderswo geschicht) gehört daß man eine Kuhe oder etwas vom Wiehe unterhalten sondern stracks von der Scheun muß leben und Gott hat mir jeher Kinder zu nähren auszustatten zum studio oder Handwercken zu halten gegeben, den keinene andern Superinendenten so vor mir zu Schwerin gewest. So ist auch E. F. G. viel zu Gott seelig und treuhertzig darzu, den daß Sie es dazu solte kommen lassen, daß mein Kinder nach meinem abgang solten zum bettelstab gedeyn. Will derhalben nicht zweiffeln E. F. G. werde sich in diesem fall als ein midler Pfleger und Nährer der kirchen, mildiglich gegen mir sondern gegen Christo selber erzeigen den ich am Evangelio so lange gedienet und mich zum wenigsten also versehen, wie E. F. G. geliebter Herr bruder, hiebe vor gethan wo Sie ja nicht meher wolten zu legen als ich doch noch fest in der Hoffnung stehe, zu E. F. G. die werde aus angebohrner furstlicher Mildigkeit wohl mit Gnaden meine Gelegenheit weißer zu bedancken und es also machen daß ich als ein alter Diener Christi auf meine letzte tage mit meinen unverzogenen Kindern unter E. F. G. gnädigen und väterlichem Schutz und milder erhaltung mit freuden und dancksagung gegen Gott meinen Dienst und Leben beschließe. Hierauf bitte ich von E. F. G. unterthänig um eine gnädige und zuverlässige Resolution und Antwort, bin dessen eigenem bothen.

Den so sich E. F. G. gnädig auf diese miene demüthige Suchung erklärt, wie ich gänzlich verhoffe, so will ich hinforth so bald, als ich ohn gefahr meiner gesundheit kan, mit meinem Gesindelein von hinnen aufbrechen und mit Gotts Hülff gen Schwerin ziehen und den Dienst anfahren. Befehle hiemit E. F. G. sambt derselbigen Gotseligem geliebten Gemahl in Gotts väterlichen Schutz und Segen.

Datum Ummensdorff am Tage Simonis Judae [28 X] im Jahr 1575.

E. F. G. unterthaniger und gehorsamher Diener

Simo Musaeus Exul

Güstrow, 3 listopada 1575

Książę Ulryk informuje Musäusa, że otrzymał jego ostatni list z Ummendorfu. Nadal czeka na przybycie teologa i objęcie przez niego urzędu. Zapewnia go, że nie musi się martwić ani byłym sporem z Peristeriusem, ani o pensję.

Oryg. AP Toruń, ASN, t. 2, s. 55–60.

Dem Würdigen und hochgelahrten Unsern lieben andächtigen Ehre Simoni Musao, der heiligen Schrifft Doctorem, jetzo zu Ummendorff.

Ulrich

Unsern günstigen Gruß zuvor. Würdiger und hochgelahrter lieber Andächtiger. Wir haben euer Schreiben unter dato Ummendorff am Tage Simonis et Juda [28 X] zu Unsern handen wohl empfangen und alles Einhalts gnädigk vermerckt und wißen Uns zu erinnern was Ihe euch auf Unsern beydes Schreiben den beruf Unsers Schwerinschen Stiffts Superintendenten belangend, gegen Uns erklärt, daß Wir euch nemlich eine kurtze bedenck zeit gnädiglich gestatten wolten als wovon Ihr Uns aufs aller förderlichste entweder selbst persönlich ersuchen oder zum wenigsten schriftlich und zuverlässigk beantworten. Wir haben aber vor jetzo ungerne und mitleidlich vernommen daß Ihr bis anjetzo zugestander Schwahheit halben daran verhindert worden, derowegen Ihr dan auch bey Uns in Gnaden wohl entschuldiget, ob es aber wohl an dem daß bis daher an einem Superintendenten zu Schwerin groß Mangel gewissen, so ist dennoch der dienst niemands vorsagt, sondern haben Wir auch zu Gnaden damit bis auf eurer ankunft oder entliche resolution vorzogen und hören nun gerne daß Ihr bey euch entlich beschloßen die Administration und Verwaltung derselben Superintendenten vörigen Unsern gnadige angesinnen und vocation noch auf euch zu nehmen. Wie Ihr euch dan auch den angezogenen Zanck so hievor bey einer zeit des orths zu Schwerin über den predigen in der Stiffts kirchen gewesen, daran nicht wolt irren lassen. Sintemahl es doch jeder auf die Wege abgehandelt (daß Ihr darüber keine Sorge zu tragen) inmaßen Wir euch in letztem Unsern Schreiben davon in gleichem auch berichtet, so viel aber die besoldung belanget ist es an dem das sinter das Stifft Sch[werin] dieselbige albereit vor diser zeit von des Bischoffs Tisch getreuen auf ein zimliches und dermaßen erhohet worden daß sowohl unter mögens als auch um vermeidung eins beschwerlichen eingangs halben dieselbe mit einem mehreren nicht zu verbeßern, sondern billigk dabey zulaßen, jedoch so ist Uns gleichwohl dadurch nicht die hand nicht geschlossen, daß Wir nicht aus sondern Gnaden und so fern es vor keine Pflicht zu rechnen, sonsten jemanden Unser Mildigkeit erscheinen laßen solten darum Ihr den auch eures theils um so viel weniger zu zweiffeln an Unsern gnädigen und geneigten Willen zu zweiffeln und weil Wir davon auch aus euren Schreiben eure Sorgfältigkeit vor eure geliebte Kinder vor derselben Sustentation und unterhaltung vernommen, haben Wir euch dieses gnädiglich zu Gemuth führen wollen. Nach dehm der auch fromme getreue Gott auch die Wege unter dem Himmel wie Ihr euch aus dem Evangelio zuerinnern, ernähret und erhält, daß auch sein Göttliche allmacht also viel weniger die seine Creaturen so nach seinem ebenbilder erschaffen, so sie Ihm in rechtem Glauben vertrauen verlaßen wird, welchs Ihr euch dan in diesem fall nebens denselben euren geliebten Kinderchen zu trosten und der Gutigkeit Gottes zu vertrauen. Wollet derwegen im Nahmen Gotts zu erster euer Gelegenheit anziehen und euch der

Verwaltung mehrgemeldter Schwerinschen Superintendenten unterwinden da euch dan auch die zehnung und unkosten so euch auf herein bringung der euren und euers Geräthes lauffen wird, von Uns gnädiglich wiederum soll erstattet werden. Welchs Wir euch zur nachachtung hinwieder unterhalten sein laßen wollen. Und seind euch mit Gnädiger beforderung und allem guten geneigt.

Datum Gustrow den 3te Novembris Anno 1575.

List nr 9

Güstrow, 21 lutego 1576

Książę Ulryk meklemburski zwraca się z zapytaniem do Musäusa, kiedy ten wreszcie dotrze do Schwerinu i obejmie urząd.

Oryg. AP Toruń, ASN, t.2, s. 63–66, s.65 pusta.

Dem Würdigen und hochgelahrten, Unserm lieben andächtigen und besondern Simoni Museo, der heil. Schrifft Doctorn, jtzo zu Ummendorff

Von Gottes Gnaden Ulrich hertzogk zu Mecklenburgk

Unsern gnädigen Gruß zuvor. Wierdiger hochgelahter lieber andächtiger und besonder. Wir seind seit jungsten Unsern an euch ausgenegenen Erklärungs Schreiben in Hoffnung gestanden daß Ihr euch mit dem ersten zu Schwerin eingestellt haben soltet. Weil aber nun so eine geraume zeit dazwische vorlauffen, das solchs also nicht erfolgt oder auch wäre zum wenigsten eures endtlichen Gemüths, was berühret Schwerinischen Condition halben euer gelegenheit sein magk nicht berichtet worden. So sind Wir demnach bewegt Uns solche Verzugs und was Ihr nochmahls wegen annehmung erwenhter Condition gemeint oder nicht, bey euch zu erkunden gnädigk begehrent. Ihr woller Uns bey gegenwärtigem zu schreiben was Wir Uns diesfals zu euch sollen zu versehen haben. Danck es sich mit euren anziehen langer vorweilen solte oder es sich auch nicht euer hievor zu gestanden leibs schwachheit so beharrlich anließe daß Ihr solchem ambt ab zu sein und dasjenige was denselben mit vistingen und bestellung anderer nothwendigen Kirchen Sachen anhangen zu verrichten euch zu unermöge befindet. Wurde Unsern und Unsern Stiftts Schwerin Nothdurft erfordern die Superintendenten mir einer andern und tüchtigen Person unverlängt zu versorgen. Welchs Wir euch also gnädiglich unverhalten sein laßen und seind euch mit Gnaden gewogen.

Datum Gustrow den 21 Februarii Anno 1576.

Hrabiowie Mansfeld, Jan Grzegorz, Jan Albrecht, Jan Hoyer i Brunon zwracają się do ks. Ulryka meklemburskiego z prośbą, aby pozwolił Musäusowi na objęcie urzędu superintendenta w Mansfeld.

Oryg. AP Toruń, ASN, t. 2, s. 67–70.

Dem Durchlauchtigsten hochgebohren Fürsten und Herren, Herren Ulrich, Hertzogen zu Mecklenburgk, Fürsten zu Wenden, Grafen zu Schwerin, Rostock und Stargardt, der landen Herren.

Unserm gnädigen Herren

Durchlauchtiger hochgebohrner Fürst. Eure Fürstlichen Gnaden seind Unsere gantz willige dienste jederzeit zu vorn. Gnädiger Fürst und Herr. Was vor einer zerrütung und Uneinigkeit under Schwerin Predicanten der Bischof Manßfeldt wegen des eingefallenen Religions Streits, von der Erb. Sunde erregt und erweckt worden, seind F. G. vor dieser zeit von Uns dienstlichen und nothdürffiglichen bericht worden und ob um wohl Wir von Oberkeit wegen allen ordentliche Mittel und Wege, solchem Irrthum und ärgerniß zu begegnen und zu wehren, damit das Übel nicht größer werden oder einreißen mögen, vor die hand genommen. So haben Wir doch bey Magister Spangenberg¹ der neben etzlichen andern mehr, dem eingefallenen Irrthum ungeachtet daß demselben viel christliche leute, gelehrte leute und Theologen fleißigk und grundlich widerlegt. Wir auch jenen vor Uns davor zum treulichsten gewarnet bey des schriftlichen und mundlichen zu vertheidigen und zuvortreten sich angemäßt. Darüber auch Unser Unterthanen zu Mansfeldt im Thal an sich gezogen und also vergeleitet daß sie in seines gefaßten Wahns und selbst eigenen gemachten Gedancken beyfallig worden, gantz und gar keine folge haben können und derwegen letzlichen dahin gediehen, daß Ehr Magister Spangenberg entuhlaubet und neben seinen Adharenten so andern orthen vortreiben gewesen und sich in Unser Grafschafft eingeschlichen abgeschafft. Weil aber Wir an seinen Recht statts, damit Unsere armeverfuhrte Unterthanen im Thal Mansfeldt wiederum auf rechte bahn gebracht mit einen ansehnlichen und vernehmlichen Christlichen gelehrten Manne gerne versehen sein wolten, wie Wir dan dahin geschlossen, den H. Doctore Musaeum zu beruffen. So ist doch vor Uns kommen als daß E. F. G. mit ihme etzlicher maaßen in Handlung auch stehen sollen daß also Wir nicht umgehen können, E. F. G. mit diesem Unserm Schreiben zu ersuchen, mit gantz dinstlicher bitte aldieweil Wir die nachrichtung haben daß E. F. G. gott lob ohn das in derselben fürstenthum mit etzlichen christlichen gelehrten leuten und Theologen versehen E. F. G. wolle Ihr wo ferne Wir ermeldten H. Doctor dahin vermügen können sich in Unser Grafschafft bestelen sein. Noch derentwegen über Uns oder jenen mit Ungnaden bewegen zulaßen, sondern seind zu E. F. G. des vertrauens was durch solchen ansehnlichen christlichen und vortrefflichen Mann, da vor Wir jenen achten und halten in Unser Grafschafft Guthes und bestes geschafft werden magk. Wie Wir den zu Gott dem Allmächtigen durch verlich seines göttlichen Segens zu geschehen verhoffen E. F. G. solchs vielmehr gnadigk befördern, den hindern werden damit den Irrtuhm durch göttliche hülffe möge gesteuert werden, daran thut E. F. G. ein christlich Werck und wirds Gott der Allmächtige zu vergelten

nicht laßen. Daß seind Wir auch vor Unser Person, um E. F. G. hin wiederum zu vordienen jederzeit willigk und befließen.

Datum Mansfeld Iten Marty Anno 1576.

E. F. G. dienstwillige Hanß Georg², Hanß Albrecht³,
Hanß Hoher⁴ und Brunno⁵, Gebrüder und Vettern,
Grafens und Herren zu Mansfeldt

¹ Cyriakus Spangenberg (1528–1604), teolog protestancki, superintendent w Mansfeld

² Jan Jerzy (1515–1579), od 1531 r. władca Eisleben

³ Jan Albrecht (1522–1586), od 1531 r. władca Arnstein

⁴ Jan Hoyer (1525–1585), od 1531 r. władca Artern

⁵ Brunon (1545–1615), od 1558 r. władca Vorderort